

# NOWINY RZESZOWSKIE

Środa, 31 lipca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 179 (4390) | Wyd. A | Nakład 63.761

## Przygotowania związków zawodowych do obchodów 20-lecia Polski Ludowej

### WARSZAWA

**PROJEKT UDZIAŁU** związków zawodowych i ZMS w obchodach 20-lecia Polski Ludowej był głównym tematem wspólnych obrad Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ oraz przedstawicieli KC ZMS. Szczególnie wiele uwagi poświęcono przygotowaniom programu obchodów w zakładach pracy.

Treścią obchodów — jak winno być zobrazowanie do- stwierdził wiceprzewodniczą- robku i dalszych zadań za- czy CRZZ Józef Kulesza — po- łóg w rozwoju danej gałęzi

## 60. rocznica drugiego zjazdu SDPRR

### MOSKWA

30 lipca cały Związek Radziecki obchodził 60. rocznicę drugiego zjazdu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR), poprzedniczki Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W przeddzień rocznicy w wielu miejscowościach ZSRR odbyły się uroczyste akademie, otwarto wystawy i zorganizowano koncerty. W stolicy Azerbejdżanu, Baku otwarto muzeum, w którym umieszczono drukarnię „Nina”, służącą SDPRR dla drukowania broszur propagandowych, proklamacji i partyjnych dokumentów. W miejscowości Umet (Mordwińska Republika Autonomiczna) odsłonięty został pomnik Włodzimierza Ilijicza Lenina. W hallu Muzeum Lenina w Leningradzie zorganizowano specjalną ekspozycję 51 numerów gazety „Iskra”.

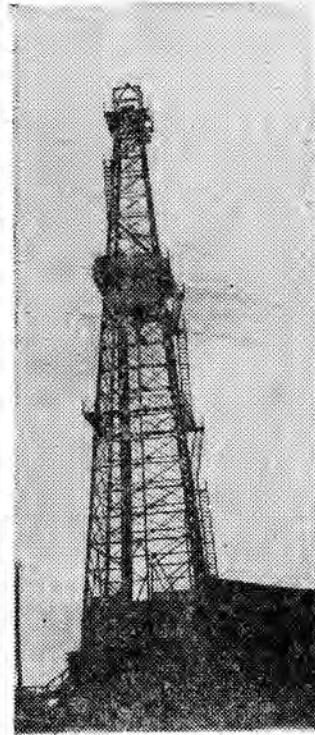
Równocześnie do stolicy Związku Radzieckiego wciąż napływają depesze gratulacyjne od bratnich partii komunistycznych i robotniczych z całego świata, organizacji społecznych i osób prywatnych. Depesze takie wystosowali już przywódcy partyjni i państwowi CSRS, Węgier, Bułgarii, Rumunii i innych krajów obozu socjalizmu.

gospodarki i danej miejscowości; podejmowanie czynu produkcyjnego, a także zobowiązań dotyczących postępu technicznego, polepszania warunków bhp, podwyższania kwalifikacji i wykształcenia ogólnego pracowników; inicjowanie czynów społecznych dla polepszenia estetycznego wyglądu hal i otoczenia zakładów pracy, urządzeń socjalnych i kulturalnych miast i osiedli. Aktywny udział w tych obchodach wezmą również komitety zakładowe ZMS.

W lipcu 1964 r. odbędzie się uroczyste plenum CRZZ w Lublinie, gdzie przed 20 laty odbyła się pierwsza konferencja delegatów związkowych z terenów wyzwolonych, na której powołano tymczasową komisję centralną związków zawodowych.

Przewiduje się zorganizowanie szeregu festiwali zespołów artystycznych, ogłoszenie konkursu czytelniczego z okazji 100. rocznicy urodzin Stefana Żeromskiego oraz liczne spotkania i wieczory dyskusyjne w placówkach kulturalno-oświatowych.

Odbywać się będą miejskie i wojewódzkie spartakiady zakładowe, jako eliminacje do spartakiady centralnej oraz liczne imprezy turystyczne na szlakach historycznych zwycięstw i w rejonach wielkich inwestycji przemysłowych.



Brygady wiertaczy Jasielskiego Przedsiębiorstwa „Poszukiwania Naftowe” biją rekordy w zakresie szybkiego postępu wierceń. M. in. duże postępy wierceń zanotowano przy wykonywaniu otworów eksploatacyjnych, gdzie często odwierca się szyby do głębokości 1000 m. w ciągu kilku zaledwie tygodni.

Na zdjęciu: Wieża wiertnicza w rejonie Przemysła.

CAF — fot. Kwiatkowski

## Po konferencji prasowej de Gaulle'a

### PARYŻ

Cała prasa francuska, z wyjątkiem oficjalnego organu gaullistowskiego „Nation”, odpowiedziała surową krytyką na konferencję prasową de Gaulle'a. „De Gaulle mówi „nie” odprężeniu”, „De Gaulle definiuje zawistny nacjonalizm” — głoszają tytuły komentarzy.

Dziennik „Combat” stwierdza m. in., że de Gaulle odnosi się negatywnie do ewentualności paktu nieagresji między państwami Układu Warszawskiego a NATO, ponieważ nie chce uznać NRD. „Jednak uznanie obu państw niemieckich jest nieuniknione i niezbędne dla równowagi europejskiej” — kończy dziennik.

Trzy rzeczy są jasne — pisze „Liberation” — de Gaulle nie podpisze układu moskiewskiego, przeciwstawi się wszelkiej decyzji dotyczącej Niemiec, która by mogła zostać przyjęta w Moskwie. Tak więc Francja pozostaje „panem — nie”. Jest to pozycja izolacji, trudna do przyjęcia przez opinię publiczną.

„Humanité” nazywa de Gaulle'a wręcz „ultrasem zimnej wojny” i „zdecydowanym przeciwnikiem odprężenia międzynarodowego i pokojowego współistnienia”.

Organ finansjery „Les Echos” stwierdza, że świat poszedł naprzód. Francja również, a tylko jej prezydent nie zmienił się ani na jotę.

## W czwartek lub w piątek Rusk jedzie do Moskwy

### WASZYNGTON

W najbliższy czwartek lub piątek sekretarz stanu USA Dean Rusk, ma wyjechać do Moskwy, aby podpisać układ o częściowym zakazie prób jądrowych. Ruskowi będzie

towarzyszył podsekretarz stanu Harriman, dyrektor agencji kontroli zbrojeń i rozbrojenia Foster, delegacja senatorów demokratycznych i republikańskich oraz prawdopodobnie przewodniczący połączonej komisji atomowej Kongresu USA, Pastore.

Rusk zabierze z sobą „utrzymaną w serdecznym tonie list prezydenta Kennedy'ego do premiera Chruszczowa”.

Dean Rusk potwierdził, że w Moskwie zamierza kontynuować rozpoczęte przez Harrimana rozmowy na inne tematy, poza problemem zakazu prób jądrowych.

Ponieważ oprócz Ruska przybędzie do Moskwy brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Home, obserwatorzy waszyngtońscy traktują spotkanie w stolicy ZSRR, jako nieoficjalną konferencję ministrów spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw.

Z wypowiedzi telewizyjnej podsekretarza stanu Harrimana wynikało, że na porządku dziennym jako kolejny problem stoi sprawa deklaracji nieagresji między NATO a Układem Warszawskim.

## Aresztowania Murzynów

### NOWY JORK

W Nowym Jorku policja aresztowała ponad 50 Murzynów, którzy demonstrowali przeciwko dyskryminacji rasowej przy przyjmowaniu robotników do pracy na budowach.

## Trwają przyjęcia do szkoły elektroniki medycznej

### WARSZAWA

Współczesna medycyna dysponująca precyzyjnym sprzętem elektromedycznym, jak sztuczne serce, sztuczna nerka, skomplikowane aparaty do narkozy, badania serca, rentgeny itp. wymaga wysokospecjalizowanej kadry fachowców zajmujących się konserwacją i naprawą tej aparatury. Specjalistów z tej dziedziny kształci szkoła techniczna elektroniki medycznej w Warszawie (Poznańska 6/8), do której przyjmowane są jeszcze zgłoszenia. Jest to szkoła typu półwyższego, gdyż o przyjęcie do niej ubiegać się mogą maturzyści szkół ogólnokształcących, a nauka trwa 3 lata.

Dla pracowników tej specjalizacji resort zdrowia zagwarantował stawki równorzędne z inżynierskimi.



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się na skraju wyżu. Prognoza pogody: początkowo zachmurzenie duże, w ciągu dnia przejaśnienia i rozproszona. Temperatura w nocy do 26 st., w nocy około 15. Wiatry słabe, kierunków północno-wschodnie-wschodnich.

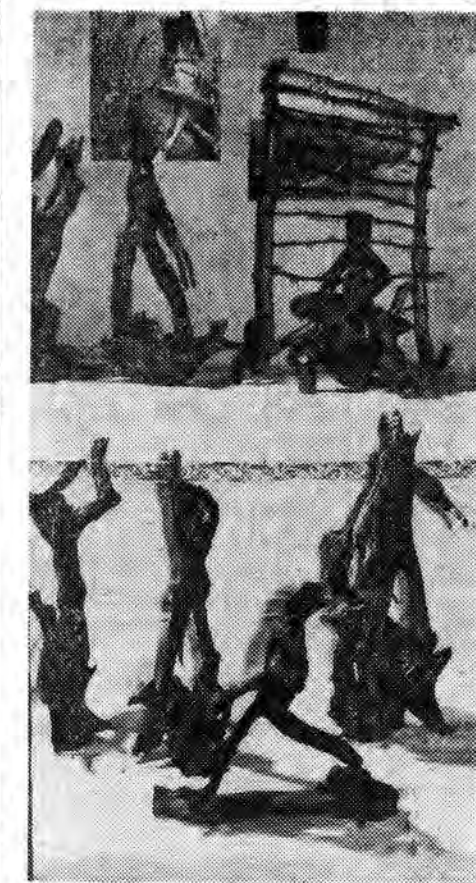
## Milionowa tona węgla z „Turowa 2”

### WROCLAW

Załoga najmłodszej w kraju kopalni węgla brunatnego „Turów-2” zameldowała o wydobywaniu milionowej tony węgla.

Eksploatację tej nowej odkrywki turowskiej rozpocznie w grudniu ubr. Dzięki wprowadzeniu kilku nowych maszyn wydobywczych i rozbudowie sieci taśmociągów górniczy kopalni dostarczą z każdym miesiącem coraz więcej paliwa dla znajdującej się w pobliżu elektrowni „Turów”. Po pełnej rozbudowie nowa odkrywka dostarczać

będzie na potrzeby elektrowni ok. 11 mln ton węgla brunatnego w ciągu roku.



Jan Szostak, z zawodu stolarz, od 4 lat zajmuje się z pasją tworzeniem oryginalnych rzeźb. Za tworzywo służą mu korzenie, gałęzie, szyszki itp. Jego twórczością żywo interesują się turyści zagraniczni przyjeżdżający do Augustowa. Jan Szostak wiele swych prac pokazał już na wystawie w Upsali (Szwecja). Inne przygotowuje obecnie na wystawę w Leninigradzie.

Na zdjęciu: rzeźby J. Szostaka.

CAF — fot. Szyperko

## Strajk ateńskich robotników

### SOFIA

W stolicy Grecji w Atenach już 6. dzień trwa strajk pracowników miejskiej komunikacji. Strajk ten sparaliżował cały transport w obrębie Aten, a rząd grecki zmuszony został do zmobilizowania wojskowych ciężarówek dla zorganizowania komunikacji. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i pracy.

## „Więzień nr 1839” kandydatem w wyborach

### LONDYN

Na wakujący po ustąpieniu byłego ministra wojny Profumo mandat w Izbie Gmin wysunął swą kandydaturę Herbert Statton, odbywający obecnie karę 18 mie-

sięcy więzienia za spowodowanie katastrofy samochodowej. Statton — „więzień nr 1839” — w razie wyboru zostanie automatycznie zwolniony z więzienia.

## Tragiczna corrida

### PARYŻ

Tragicznie zakończyła się corrida w miejscowości Fej-

lus na francuskiej Riwierze. Główny bohater widowiska, matador Daniel Bizet został ciężko ranny w lewe płuco.

## CIEKAWOSTKA

### PROROK

Miasto Tulsa w stanie Oklahoma zaczęło już zupełnie tracić nadzieję, iż doczeka się deszczu. Wtedy pewien tajemniczy „zaklęty deszcz” powiedział w najbliższą sobotę duże opady i natychmiast spadł na miasto istny potop.

## DNIA

on jako swego pośrednika Troy Gordona — dziennikarza miejscowej gazety „Tulsa World” któremu komunikację przez telefon miejska gdzie mała spaść deszczu. Jednocześnie „upełnomocnił” on Gordona do przekazywania mu „zamówień” na deszcz.

Człowiek ten, który zachowuje ścisłe incognito, oświadczył jedynie, iż nie ma nic nadzwyczajnego w jego działalności i że wystarczy „jedyne o tym pomyśleć”. Wybrał



# Wznowienie obrad

**GENEWA**  
We wtorek — w podniosłym nastroju po parafowaniu w Moskwie porozumienia w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną — wznowione zostały w Genewie obrady Komitetu Rozbrojenowego 17 państw.  
We wtorek przemawiali: delegat ZSRR, S. Carapkin, a następnie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Brazylii, Włoch, Indii, Meksyku, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Czechosłowacji, Kanady i Polski.

# Nowe źródło radocenne

**WROCLAW**  
W małym uzdrowisku Czerniawa - Źródło, położonym koło Świeradowa-Zdroju, odkryto niedawno nowe źródło radocenne. Jego wydajność wynosi 30 litrów wody na minutę, a więc jest trzykrotnie wyższa od wydajności źródła w Łądku-Zdroju. Źródło w Czerniawie jest również znacznie bogatsze w rad niż słynne wody w Świeradowie.

# Dziennik „Prawda” o zwolennikach i przeciwnikach trójstronnego układu moskiewskiego

**MOSKWA**  
W artykule opublikowanym w „Prawdzie” pt. „Kto za, a kto przeciw?”, znany komentator tego dziennika J. Zukow stwierdza, że parafowany w Moskwie układ w sprawie częściowego zakazu doświadczeń nuklearnych spotkał się z gorącą aprobatą opinii światowej, która jednocześnie domaga się, aby w ślad za tym krokiem nastąpiło dalsze rozładowanie napięcia w stosunkach międzynarodowych.  
Autor podkreśla, że należy jak najszybciej zrealizować

najpilniejsze posunięcia, jakie dyktuje samo życie: trzeba zawrzeć pakt nieagresji między państwami NATO i państwami Układu Warszawskiego, trzeba zamrozić, a jeszcze lepiej zredukować budżety wojskowe państw, poczynić odpowiednie kroki zapobiegające nagłej napaści, zredukować liczebność obcych wojsk w NRF i NRD, trzeba wydelegować przedstawicieli radzieckich do oddziałów wojskowych państw zachodnich w NRF w zamian za przedstawicieli tych państw, którzy przybyliby do

oddziałów radzieckich stacjonujących w NRD.  
Nawiązując następnie do stanowiska tzw. „wściekłych” Zukow stwierdza, że niewątpliwie będą oni nadal sprzeciwiać się przerwaniu doświadczeń nuklearnych, wymienia on takich znanych polityków, jak senator amerykański Goldwater, który marzy o stanowisku prezydenta USA i któremu nie w smak jest osiągnięcie w Moskwie porozumienie, sekundujących mu senatorów Jacksona i Stannisa, członka Izby Reprezentantów Hosmera oraz fanatyka wysiugu zbrojeń nuklearnych amerykańskiego uczonego Tellera, którego w USA nazywają „ojcem bomby wodorowej”.  
Denerwują się również „wściekli” w Europie zachodniej.

Zukow dodaje, iż dziwi go, jak może prasa chińska i niektórzy odpowiedzialni politycy chińscy występować wspólnie z francuskimi rzecznikami kontynuowania doświadczeń nuklearnych i wysiugu zbrojeń termojądrowych.  
„Stosując nieomal tę samą argumentację — podkreśla Zukow — pekiński dziennik „Zenminzhipao” pisał 19 bm., że przerwanie doświadczeń nuklearnych „wzbudziłyby w narodach fałszywe uczucie bezpieczeństwa i uspiłoby ich czujność”.

Przewodniczący ogólnochińskiej federacji związków zawodowych Czaao Go-cian przemawiając 25 bm. na zjeździe japońskich związków zawodowych oświadczył, iż trójstronne rozmowy w Moskwie, to „spisek imperializmu amerykańskiego” i że „wszelkie porozumienie w dziedzinie nuklearnej, jeśli nie zapewni zniszczenia całej istniejącej broni jądrowej i przerwania jej produkcji, byłoby tylko oszukiwaniem opinii światowej”.  
Przed czy później — kończy Zukow — „wściekli” będą musieli zamilknąć i podporządkować się potężnemu głosowi narodów gorąco pragnących pokoju i aktywnie o ten pokój walczących.

# Tajemnicza katastrofa

**WIEN**  
Szczątki niezidentyfikowanego dotychczas samolotu odnaleźli chłopcy austriaccy na wysokości 1.800 m w górach. Wokół krateru o głębokości dwóch metrów i mającego średnicę około 6 metrów znaj-

dują się w promieniu kilkunastu metrów zwłoki ofiar katastrofy.

Do chwili obecnej nie wiadomo co to był za samolot. Kawalek skrzydła ze znakami rejestracyjnymi wydaje się wskazywać, iż jest to samolot jugosłowiański.

Pewien chłop austriacki, którego farma znajduje się w górach oświadczył policji, iż widział 26 lipca około godziny 19,55 samolot, który miał zapalone dwa światła pozycyjne. Leciał on w kierunku przełęczy Soelk. Świadek stwierdził, iż nieco później usłyszał detonację.

Specjalna komisja lotnictwa austriackiego opuściła Wiedeń, aby zbadać na miejscu okoliczności katastrofy.

# Dyskusja nad projektem konstytucji Algierii

**ALGIER**  
W Algierii rozpoczęła się dyskusja nad projektem pierwszej konstytucji algierskiej. W wielu miejscowości odbyły się w związku z tym zebrania komórek Frontu Wyzwolenia Narodowego i innych organizacji. Na zebraniach tych wniesiono już wiele poprawek do projektu konstytucji.



Bezdomni jedzą śniadanie na chodniku ulicznym w Skopje. CAF-radiofoto

**K**ATASTROFALNY wstrząs smięł z powierzchni ziemi jugosłowiańskie miasto Skopje. Z całego świata napływają do Macedonii środki pomocy, wyraży współczucia, zapewnienia o gotowości wzięcia udziału w odbudowie. Przyglądają się do nich również i nasze społeczeństwo, żywiące tak wiele sympatii dla kraju południowych Słowian i zamieszkujących go narodów. Równocześnie, bo nie pierwszy to wypadek w ostatnich latach, nasuwają się pytania w stronę nauki.  
Katastrofy sejsmiczne, jak ostatnio w Jugosławii, są wydarzeniami tragicznymi dla ludzkości, a jednocześnie żenującymi dla nauki. Wszyscy zdają sobie bowiem sprawę, że sily występujące podczas trzęsień ziemi są nie do opanowania przez człowieka, przynajmniej w najbliższej przyszłości, ale największy tragizm tych wydarzeń polega na zaskoczeniu. Czy przy dzisiejszym stanie nauki nie można jednak wymagać umiejętności ich przewidywania?

**WARSTWA — WINOWAJCA**  
**N**AJCIEMNIEJ — według starego przysłowia — jest zwykle pod samą latarnią. „Geofizycy często podkreślają — pisze uczonego amerykańskiego L. Anderson na łamach „Scientific American” — że warunki fizyczne wewnętrzne naszej planety są obecnie mniej znane niż gwiazdy oddalone o lata świetlne. Jeszcze bardziej paradoksalne jest, że największe problemy wątpliwych ukrytych jest pod ziemią najbliższej jej powierzchni.  
Winowajcą trzęsień, według dzisiejszych poglądów nauki, jest warstwa leżąca na głębokości od 60 do 250 km. W przeciwieństwie do skał powyżej i poniżej tej głębokości — jest ona plastyczna, płynna i ruchliwa, powodując przez to naprężenia i pęknięcie sąsiadujących kruchych warstw. Dlaczego tak się dzieje?

Otóż wiele światła rzuciły tu ostatnio badania laboratoryjne zachowania się materii poddawanej ultrawysokim ciśnieniom, rzędu dziesiątków tysięcy atmosfer, przy równoczesnym podwyższeniu temperatury. Przyrost temperatury prowadzi do zamiany skał w plastyczne ciasto, przyrost ciśnienia — utrzymuje stan stały nawet przy

# Skopje i ciemności geofizyki

temperaturze wyższej niż na powierzchni ziemi. Rzecz w tym, iż oba zjawiska nie postępują równomiernie. Stąd właśnie (znajdujemy się ciągle w kręgu hipotez) płynna warstwa kilkadziesiąt kilometrów pod naszymi stopami, po której ślizga się naskórek, jak na zbyt długo moczoną kartofli, powoduje wszystkie konsekwencje sejsmiczno-wulkaniczne.

# ZAGLĄDAMY WULKANOM DO KIESZENI

**P**OTWIERDZENIE tych hipotez dają obserwacje sposobu rozchodzenia się fal powodowanych przez trzęsienia ziemi. Coraz bardziej udoskonalona aparatura sejsmiczna pozwala zanotować kierunek, z którego one nadchodzą, odróżnić rozmaite ich odbicia i odtwarzać co dzieło się z nimi po drodze. I one właśnie zdradzają, że na owej głębokości 60-250 km fale tracą szybkość w sposób charakterystyczny dla przechodzenia przez ośrodek płynny.  
Innym celem współczesnych prac badawczych jest powierzchnia „mo-

ho”, odkryta w 1909 r. przez jugosłowiańskiego uczonego, A. Mohorovičića i nazwana jego imieniem. Powierzchnia nieciągłości, wpływająca również w pewien specyficzny sposób na bieg fal sejsmicznych. Leży ona stonkowo płytko: od kilku kilometrów pod dnami oceanów do kilkudziesięciu — pod masywami górskimi na płycinach kontynentalnych.

Uczeni spodziewają się, że dotarcie świadkami wiernymi do tej powierzchni wyjaśni wiele zjawisk geofizycznych. Przedsięwzięcie to, możliwe do zrealizowania przy dzisiejszym stanie techniki wiertniczej, zostało już podjęte zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Związku Radzieckim. Wybrane zostały miejsca w pobliżu Porto Rico, koło Wysp Kurylekich i na Oceanie Spokojnym koło wybrzeży Kalifornii, gdzie powierzchnia „mocho” znajduje się najbliżej dna morską. Rozpoczęto też wstępne prace wiertnicze.

Rozwijane są również inne techniki badawcze, poszukujące analogii między występowaniem trzęsień ziemi i innymi zjawiskami geofizycznymi. Współzależności takie istnieją w zjawiskach magnetycznych, pojawianiu się naprężeń w skorupie ziemskiej, sygnalizowanych np. odchylem od pionu wysokich budynków. W obserwatoriach bada się również mikro-sejsmy — drobne i niestanne drgania skorupy ziemskiej, w których zawarta jest być może informacja o zbliżającym się groźniejszym wstrząsie.

Wszystkie te badania, jak dotychczas nie daly metody pewnego przewidywania trzęsień ziemi. Jednak prace uczonych — wiele tu dał Międzynarodowy Rok Geofizyczny — postępują naprzód. Należy oczekiwać, że w niedługim już czasie nauka mocniej uchwyci puls ziemi.

JANUSZ BIEN

# Wzrost liczby rent powypadkowych

**WARSZAWA**  
Spośród 1300 tysięcy rent wypłacanych przez ZUS blisko połowę stanowią renty inwalidzkie (reszta to renty starcze i rodzinne).  
Jak wykazały badania, zakończone ostatnio przez ZUS, do najczęstszych przyczyn powodujących inwalidztwo, należą choroby układu krążenia (31,4 proc.) i gruźlica płuc (12 proc.). Wysoki wskaźnik inwalidztwa powodowanego gruźlicą wynika m. in. z późnego wykrywania zmian zachodzących w płucach. Dane te wskazują na konieczność stałego rozwijania profilaktyki przez przemysłową służbę zdrowia.  
Niepokojący jest wzrost — w ciągu ostatnich 3 lat — liczby rent inwalidzkich przyznawanych z powodu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W 1960 r. przybyło ich ok. 5 tys., w 1961 r. — 5.700, a w roku ubiegłym — 6.800.  
Z zebranych materiałów wynika, że więcej przypadków inwalidztwa notuje się wśród zatrudnionych w usługach niż wśród pracowników produkcji.  
Procentowo więcej przypadków inwalidztwa występuje u kobiet niż u mężczyzn. Na 1000 zatrudnionych kobiet wydano w roku ubiegłym 14,7 orzeczeń o inwalidztwie, na 1000 mężczyzn — 9,9. Natomiast inwalidztwo mężczyzn jest z reguły cięższe.  
Przeciętny wiek inwalidów waha się w granicach 50—59 lat.

# Komunikat Woj. Stacji San.-Epid. w Rzeszowie

W związku z zachorowaniami na ospę prawdziwą na terenie miasta i województwa Wrocław oraz na terenie miasta i województwa Opole, jak również w związku z aktualną sytuacją epidemiczną na terenie tych województw w oparciu o zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej — Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Rzeszowie przypomina o konieczności wstrzymania organizowania kolonii oraz zbiorowych wycieczek na teren miasta i województwa wrocławskiego oraz na teren miasta i województwa opolskiego. Właściciele kolonii i wycieczek powinni być poddani szczepieniom przeciwko ospie.  
Od osób udających się na wczasy poza wymienione województwa, aktualne szczepienia przeciwko ospie na razie nie są wymagane. Mimo tego służba zdrowia dokonuje szczepień na każde indywidualne życzenie poszczególnych obywateli.  
W każdym mieście powiatowym od dnia 21 VII br. czynne są w godz. od 8—15 punkty szczepień przeciwko ospie, przeznaczone do lokalizowania w przychodniach obwodowych. W Rzeszowie czynne są przez całą dobę dwa punkty szczepienne: na stacji kolejowej w Pogotowiu Ratunkowym PKP oraz w Przychodni Obwodowej przy ulicy Obrońców Stalingradu 19.

# Ze sportu

**DOBRE WYNIKI NA MISTRZOSTWACH W POZNANIU**  
Dopiero po powrocie lekkoatletycznej reprezentacji woj. rzeszowskiego z mistrzostw Polski juniorów otrzymaliśmy kompletne wyniki, uzyskane przez naszą młodzież. Są one na ogół dobre, a w kilku wypadkach nawet bardzo dobre. Nieliczna, bo zaledwie 18-osobowa ekipa wywalczyła trzy tytuły wicemistrzostw: Adam Dybek w biegu na 1500 m — 4.02,5, Zbigniew Rajewski na 200 m ppł. — 25,2 i Zbigniew Majewski na 400 m ppł. — 37,4.  
Bardzo dobrze spisała się pozostała część drużyny. Dość powiedzieć, że w ścisłej konkurencji rzeszowianie ustanowili rekordów okręgu juniorów a poza tym zajęli kilka dobrych miejsc w finałach. Adam Kolenkiewicz (Karpaty) pobł rekordy na obydwu dystansach sprinterskich uzyskując 10,9 na 100 m i 22,4 na 200 m (IV m.). Jadaś (Resovia) uzyskał rekordowy wynik na 400 m — 51,4, Solec (LZS Łańcut) na 1500 m z przeszkodami — 4.33,8 i Satała (Unia Sarzyna) na 2000 m — 8.58,2.

Wśród dziewcząt Kilmczakówna (Czuwa) Przemysł) skoczyła wzwyż 1,51 (IV m.), nowe zaś rekordy ustanowiły: Ziomkówna (Resovia) w rzucie oszczepem — 39,84 i Guściłora (Unia Sarzyna) w pchnięciu kulą — 10,78.  
Ze względu na odniesioną kontuzję w poznańskich mistrzostwach nie startował Mariusz Biedowski z Mielca — pewny kandydat do tytułu mistrzowskiego w trójsoku, a być może również i w skoku w dal.

**PILKA NOŻNA**  
Dzień, o godzinie 17.30 na stadionie Resovii, odbędą się zawody piłkarskie O PUCHAR POLSKI pomiędzy KS „Słaska” Tarnobrzeg — KS „Resovia”.



Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wysłało w dniu 29 VII 1963 r. kolejny transport środków krwiozastępczych, plazmy ludzkiej i opatrunków. Specyfiki przesyłane są specjalnym samolotem wojskowym. Na zdjęciu: Załadunek na samolot na lotnisku Okęcie w Warszawie. CAF-foł. Wdowiński



W 70. rocznicę powstania SDKPiL

WIELKA POPRZEDNICZKA PZPR

Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy istniała 25 lat. Jej działalność obejmowała lata 1893—1918. W lipcu br. przypada więc siedemdziesiąta rocznica założenia partii, która kontynuując dzieło Pierwszego Proletariatu wniosła poważny wkład do dziejów polskiego ruchu robotniczego.

Przypomnijmy kilka podstawowych faktów składających się na warunki, w jakich działała SDKPiL. W tym okresie klasa robotnicza, najszersze warstwy chłopstwa odczuwały ucisk ekonomiczny w jego najbardziej brutalnych formach. Sytuację tę mogły zmienić w sposób radykalny jedynie takie wstrząsy rewolucyjne w państwach zaborczych, które mogły doprowadzić do obalenia władzy burżuazji i obszarnictwa.

Polscy socjaldemokraci w słowie i w czynie byli rewolucjonistami. W rewolucyjnym ruchu klasy robotniczej, w jej walce masowej widzieli oni warunek postępu społecznego. Właśnie dlatego czcili działacze SDKPiL bronili idei Marksa-Engelsa przed rewizjonistami i oportunistami, którzy deklarując uznanie marksizmu zmierzali do wyjątkowania go z rewolucyjnej treści. Dlatego też polscy socjaldemokraci znaleźli się w pierwszych szeregach ówczesnej lewicy w międzynarodowym ruchu robotniczym i mimo wszystkich różnic zdań byli najbliższymi współbojownikami leninowców.

Rewolucyjny charakter SDKPiL znalazł wyraz w szerokiej działalności wymierzonej przeciwko caratowi i reakcyjnemu prusactwu o swobody demokratyczne, o prawo ludu polskiego do zrzeczeń, do wolnego słowa mówionego i drukowanego. Strajki i manifestacje polityczne organizowane przez SDKPiL, zwłaszcza w latach 1905—1907, były kontynuacją walk wyzwoleniczych XIX wieku, chociaż posiadały proletariacką treść i nowe formy działania.

Historyczną zasługą SDKPiL jest głoszenie jedności walki polskich mas pracujących z masami pracującymi w państwach zaborczych. SDKPiL była partią internacjonalistyczną. Jej internacjonalizm wyrażał się w uznaniu konieczności najściślejszego sojuszu z ludźmi pracy bez różnicy narodowości.

Polscy socjaldemokraci występowali zdecydowanie przeciwko poglądom izolacjonizmu i egoizmu narodowego. W kraju, gdzie różne formy nacjonalizmu znajdowały sprzyjającą glebę, a rozniecanie szowinizmu narodowego stało się narzędziem w ręku zaborców i klas uprzywilejowanych do walki z postępow — SDKPiL broniła zasady równouprawnienia bez względu na pochodzenie, narodowość i wyznanie. Walka SDKPiL przeciwko wszelkim formom dyskryminacji ze względów narodowościowych stanowiła trwałą, nieprzerwaną część dorobku SDKPiL.

Wysuwając hasła walki przeciwko zaborcom i zniesienia ucisku narodowego, polscy socjaldemokraci odrzucili jednak postulat odbudowania niepodległej Polski, uważając go za wstępną utopię w warunkach poprzedzających rewolucję socjalistyczną, a po jej dokonaniu za niepotrzebny. Przypuszczano, że po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej, która nastąpi, jak sądzono, w skalę całej Europy — powstanie od razu jeden wspólny organizm polityczny i gospodarczy, który stworzy ogólnoeuropejską, a w perspektywie światową unię narodów socjalistycznych. W tej sytuacji zniknie problem granic państwowych i odrębnych państw narodowych. Nie uwzględniono przy tym skomplikowanej sytuacji, jaka wyniknęła mogła na tle zwycięstwa socjalizmu początkowo w jednym kraju.

Błędny stosunek teoretyczny do sprawy niepodległości Polski nie pomniejszył i nie osłabił roli polskich socjaldemokratów jako żarliwych obrońców polskiej kultury i języka ojczystego w okresie zaborów. Dali oni temu wyraz w dokumentach ideowo-programowych i pismach ulotnych, w artykułach „Sprawy Robotniczej”, „Czerwonego Sztandaru” i „Przeglądu Robotniczego”. Na ziemiach zaboru pruskiego ukazała się w 1900 roku broszura Róży Luksemburg „W obronie narodowości”, skierowana przeciwko germanizacji Polaków w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu.

Działacze SDKPiL związani byli więzami przyjaźni z wieloma wybitnymi przedstawicielami kultury polskiej. Bliska ich sercu była twórczość epoki romantyzmu i takich pisarzy jak Konopnicka, czy Orkan, opiewających niedolę i krzywdę ludu polskiego. W latach rewolucji 1905—1907 SDKPiL była inspiratorem strajku szkolnego, który ogarnął szerokie rzesze patriotycznej młodzieży polskiej. Ta działalność rozszerzyła wpływy partii w środowisku uczącej się młodzieży.

SDKPiL starała się umocnić swe wpływy również w środowiskach bezrolnych i biedoty wiejskiej, zakłada tam or-

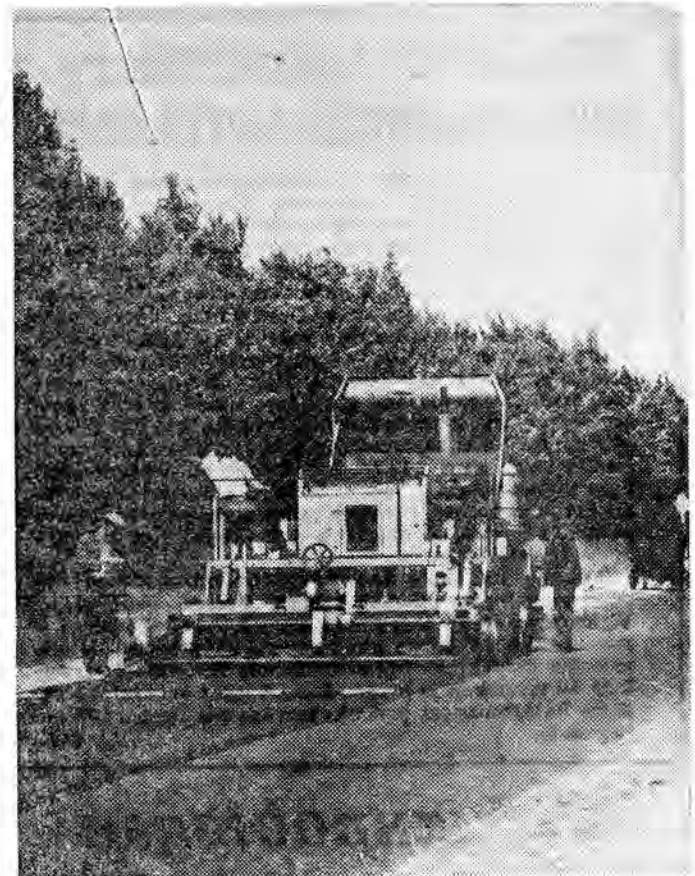
ganizację, ale nie potrafiła stworzyć odpowiadającego interesom postępu społeczno-gospodarczego programu polityki partii na wsi. Chłop polski oczekiwał od rewolucji ziemi, od partii zaś wysunięcia programu podziału ziemi obszarowej. SDKPiL w kwestii chłopskiej zajmowała niesłuszne stanowisko. Uważano, że jeśli chłopci podzielią ziemię obszarową — wtedy umocnią się wśród nich tendencje drobnowłasnościowe.

Jak wiadomo, Lenin ujmował tę sprawę zupełnie inaczej. Uważał, że po otrzymaniu ziemi z rąk klasy robotniczej chłop przekona się na własnym doświadczeniu, iż rewolucja robotnicza jest też jego własną, chłopską rewolucją. SDKPiL-owska koncepcja była zatem sprzeczna ze stanowiskiem Lenina. Partia pozbawiona w początku swej działalności programu rolnego, utraciła poważne argumenty i szanse prowadzenia za sobą szerokich mas chłopstwa polskiego.

Mimo tych błędów, których trudno uniknąć w młodym, nie mającym doświadczenia w walce o władzę, ruchu robotniczym — dorobek teoretyczny i praktyczny SDKPiL jest ogromny. Nieugięte przekonanie o słuszności sprawy socjalizmu, ofiarna pełna wyrzeczeń służba dla ludu polskiego, wysoka ideaowość, szczerzy internacjonalizm stanowią trwałe wartości wniesione przez SDKPiL do polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Ludzie SDKPiL — Róża Luksemburg, Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski, Leon Tyżka, Bronisław Wesiołowski, Adolf Warski, Franciszek Fiedler — to wielkie postacie nie tylko w naszej historii.

Tradycje SDKPiL stały się trwałym dorobkiem Komunistycznej Partii Polski, są wciąż żywą skarbnicą doświadczeń budownictwem socjalizmu w naszym kraju.

DR KAROL GRINBERG



Za pomocą nowoczesnej maszyny importowanej z ZSRR wyłożoną kostką pokrywa się asfaltem na drodze Warszawa — Radom. Na zdjęciu: Prace na szosie koło Radomia. CAF—tet. Tyński

Trzeba mieć gdzie handlować

Tradycyjna odrębność sztuki czystej od stosowanej istnieje wciąż, ale chyba się nie pogłębia, lecz przecionie — w widoczny sposób się zmniejsza. Niewątpliwie rozwój życia artystycznego, dający o sobie znać w dziedzinie malarstwa, grafiki i rzeźby wpływa również bardzo poważnie na projektowanie form użytkowych. Sztuka przez duże S została uprzęgnięta do kształtowania prawie całej otaczającej nas rzeczywistości — materialnej. Wprawdzie podnoszeniu na coraz wyższy poziom osiągnięć w zakresie „wnętrzarnstwa” stał długi czas na przeszkodzie przedstawiciel przemysłu i handlu, wysuwając wiele nieuzasadnionych zastrzeżeń, lecz etap ten jest już jakby za nami.

Rozluźniły się znacznie ramy podziałów specjalizacyjnych; malarze swe doświadczenia w komponowaniu przenoszą na ściany, tkaniny i ceramikę, rzeźbiarze współpracują ściśle z nimi. Pierwsze kroki zostały już podjęte z obydwu stron — to znaczy, tak ze strony plastyków, jak też przemysłu i handlu. Zwłaszcza w handlu — rzuca się to łatwo w oczy. W województwie rzeszowskim urządzenie nowych sklepów w Przemysłu zasługuje na uznanie. To samo zresztą można powiedzieć o wielu placówkach handlowych w Rzeszowie. W Tarnobrzegu na osiedlu pracowników siarki powstają sklepy naprawdę nowoczesne. Przykłady tego rodzaju można mnożyć.

Płościowy i jakościowy wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych pozwolił na stworzenie zapasów, co z kolei umożliwia odpowiednie nasytanie rynku masą towarową. Przy takim stanie rzeczy należało też zmienić metody pracy w handlu. Zaczęto od uproszczenia samoobsługi i preselekcji.

Od jakiegoś czasu obserwujemy u nas stałe zjawisko unowocześniania się handlu. Dotyczy to reklam, jak też urządziła wnętrza sklepów, co jest jeszcze bardziej istotne. Tendencja do zmian napotkała opór także niektórych pracowników handlu. Zawsze to przecięt lepiej trzymać się utartych szlaków, aniżeli szukać nowych, atrakcyjniejszych form. Od tego w coraz większym stopniu zależą jednak obroty, a co za tym idzie i premie.

Naczelną zasadą, obowiązującą w handlu, powinno być zawsze maksymalne umożliwienie kupującemu bezpośredniego kontaktu z towarem (nie tylko w sklepach np. z gotową konfekcją). Zasada ta była w przeszłości bardzo różnie realizowana. Pamiętamy, że był okres, kiedy robiono wszystko, aby całkowicie opancerzyć stoiska... aż

Aby stojące aktualnie przed handlem zadania zostały wykonane — potrzebna jest pomoc architektów wnętrz oraz konieczne jest powiększenie bazy materialnej. Na pewno dobrze jest, że wprowadza się sporo elementów plastycznych, że w pracach tych biorą udział uzdolnieni artyści — malarze, rzeźbiarze. Wy-

perforowanych blach plastikowych.

Mówi się, że szkło użytkowe zaczęło przeżywać w naszym kraju renesans. Jest to rzeczywiście tanie, a równocześnie bardzo efektowne tworzywo. W województwie rzeszowskim, w którym znajdują się huty szkła — powinno być absolutnie wciągane fachowców, którzy będą mu nadawać nieznanne jeszcze, pomysłowe kształty.

Opracowanie nowych form jest opłacalne przy stosowaniu produkcji seryjnej. Tego typu zaś produkcja wydaje się być stosowna, ponieważ szkła wciąż za mało, potrzeba go o wiele, wiele więcej. Właśnie szkło sprawia, że towar widoczny jest jak na dłoni.

Wnętrzem sklepowym wychodzi zawsze na korzyść duża rozmaitość w stosowaniu materiałów wykończeniowych. Kiedyś stosowano tylko tynk (wapienny lub gipsowy), drewno, marmur. Obecnie korzystać już można z różnych gatunków płyt pilśniowych, paździerzowych, wiórowych i innych. Są poza tym tzw. laminaty, blachy aluminiowe. Niezbędna jest tylko większa śmiałość w operowaniu tymi wszystkimi materiałami.

Potrzebna jest większa inwencja w rozwiązywaniu frontonów. Ile np. skorzystał nowo przebudowany sklep przy ul. Grunwaldzkiej w Rzeszowie, właśnie dlatego, że wielką szybkość zamykającą otwór wejściowy ustawiono ukośnie w stosunku do elewacji. Zawartość wnętrza magazynu jest przez to znacznie widoczniejsza. Przechodząc mimo woli zostaje zainteresowany i wciągnięty, jak gdyby do lustrzania wzrokiem towarów, znajdujących się w środku pomieszczenia sklepowego.

Okazuje się, że można przejąć inwencję nawet tam, gdzie praca architekta i plastyka sprowadza się tylko do dokonania przeróbki. Dla przykładu można jeszcze chociażby wymienić małe sklepiki przy ul. Świerczewskiego w Rzeszowie. Z ruder potrafią zrobić całkiem ładne wnętrza.

Unowocześnianie pomieszczeń sklepowych ma wpływ na przyciąganie klientów, na zwiększenie obrotów. Przyczynia się równocześnie do wychowania estetycznego społeczeństwa, co bynajmniej również nie jest bez znaczenia. Tej zbożnej „akcji” należy więc gorąco przyklasnąć. (M.)

Nowoczesne wnętrza sklepowe



do absurdu. Miało to jakoby zabezpieczyć sklepy przed kradzieżami.

Tymczasem klient musi mieć dostęp do poszczególnych artykułów, a tym samym pełne ich rozeznanie. Wprawdzie każdy sklep będzie się starał zawsze pokazać swój towar w mniej czy więcej sugestywny sposób, to jednak klientowi trzeba stworzyć wrażenie, że ma on absolutnie pełną swobodę w dokonywaniu wyboru. Taką możliwość ma np. każdy, kto wchodzi już dziś do sklepu z „1001 drobiazgów” w Jarosławiu. Aż dziwne, że poza Jarosławiem trudno znaleźć drugi podobny sklep w naszym województwie.

tworzenie odpowiedniego nastroju w placówce handlowej, czy gastronomicznej — sprawia, że klient ma dodatkową przyjemność z dokonanej transakcji, z przebywania w takim pomieszczeniu. Urządzenia z plastyku wpływają na zwiększenie czystości, robią wrażenie większej schludności.

Właściwe eksponowanie towaru w dużym stopniu zależy od tego, jakie sklepy posiada oświetlenie. Nie bez znaczenia jest tu stały postęp w produkcji urządzeń świetlnych. Oprócz świetlówek i nowoczesnych armatur szklanych o pomysłowych wzorach — istnieje bogaty wachlarz form opartych na zastosowaniu

- WYTWÓRNIE PRACUJĄ NA PEŁNYCH OBROTACH
- SZKOŁY ZAWODOWE — OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM
- ZAKUPY — NIE TYLKO W SKLEPACH „CEZASU”

Przed pierwszym dzwonkiem

Zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe, unowocześnienie sprzętu szkolnego — to sprawa niezwykle ważna dla realizacji nowych programów nauczania. Dokonana już analiza aktualnych potrzeb szkół w tej dziedzinie pozwoliła na właściwe zorganizowanie i koordynację produkcji pomocy szkolnych.

Wytwórnice Zjednoczenia Pomoce Naukowych pracują obecnie pełną parą, aby wyprodukować poszukiwane urządzenia dla pracowników szkolnych. W nowym roku szkolnym jednym z dostawców wyposażenia pracowni technicznych w liceach ogólnokształcących mają być także szkoły zawodowe.

Jak stwierdza Ministerstwo Oświaty, w nowym roku szkolnym

pomocy naukowych będzie znaczenie więcej niż w ubiegłym roku.

Gdzie można nabywać pomoce naukowe dla szkół? Nie tylko sklepy „CEZASU” dysponują tymi pomocami. I tak np. sprzęt optyczny, elektrotechniczny, sportowy, muzyczny i inny znajduje się w wielu sklepach branżowych. Tymczasem kierownictwo niektórych szkół nie przejawia ani zainteresowania możliwościami rynkowymi, ani dostatecznej operatywności w poszukiwaniu zestawów pomocy szkolnych. Ogranicza się najczęściej do wizyt w sklepach „CEZASU”, a jeśli czegoś brak, rezygnuje z dalszych starań. Zbyt późno również nawiązywane są kontakty ze szkołami zawodowymi, które mogą przyjąć z pomocą w wyposażeniu pracowni. (AR)



## Krajowe katalizatory dla przemysłu siarkowego

Cennym osiągnięciem zakończyły się próby prowadzone przez Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu i katedrę technologii chemicznej Uniwersytetu Poznańskiego — nad znalezieniem krajowego katalizatora do utleniania dwutlenku siarki w procesie otrzymywania kwasu siarkowego. Katalizator wyprodukowany nową metodą okazał się podczas prób lepszy od sprowadzanych dotychczas z zagranicy.

W procesach katalizacji istotne znaczenie ma nie tylko skład chemiczny katalizatora, który przyspiesza przebieg reakcji chemicznej, ale i jego właściwości fizyczne, np. odporność na kruszenie, temperaturę itp. W tym przypadku katalizatorem dla procesu utleniania dwutlenku siarki jest wanad, lecz istotnym osiągnięciem było zastosowanie jako tzw. nośnika katalizatora — ziemi krzemionkowej, surowca mineralnego występującego u nas w dużych ilościach w zachodniej części Wyżyny Lubelskiej.

Badania na skalę techniczną przeprowadzone zostały w jednej z naszych fabryk kwasu siarkowego. Wykazały one, że aktywność masy wyprodukowanej w poznańskim zakładzie nie ustępuje aktywności katalizatorów dotychczas importowanych. Natomiast trwałość — wyraźnie je przewyższa. Aparat napelnięty polskim katalizatorem pracuje trzykrotnie dłużej niż poprzednio. (AR)

## Jak zapobiegać krzywicy?

Witamina „D”. Pod tą nazwą kryje się około 10 podobnych w działaniu i w budowie związków chemicznych, z których praktycznie zastosowanie ma witamina D<sub>2</sub> i D<sub>3</sub>. Jej odkrycie ma ścisły związek z historią krzywicy, która została po raz pierwszy opisana w 1645 roku przez Whistlera. W XVIII wieku tran był znany jako lek przeciwkrzywicy. W Polsce propagował go Jędrzej Śniadecki. Witamina D jest substancją rozpuszczalną w tłuszczach, dość trwałą, nie niszczy jej łatwo wysoka temperatura. Witamina D<sub>2</sub> zwana kalciferolem, otrzymywana jest z ergosterolu zawartego między innymi w grzybach przez naswietlanie promieniami ultrafioletowymi.

Witamina D powstaje także w naszej skórze pod wpływem światła słonecznego, a ściślej mówiąc promieni o długości 3.750—3.130 Å. Opalanie się jest więc ważnym czynnikiem przeciwkrzywicy. Mgła, dym, kurz oraz szyby zatrzymują wiele promieni potrzebnych do powstania witaminy D.

W przyrodzie witamina D jest słabo rozpowszechniona. Najbogatsze w witaminę D są trawy rybie (8.000 — 25.000 j.m. w 100 g). Dość dużo zawierają jej sardynki, śledzie, masło, wątroba, śmietana. Do jej wchłaniania z jelit konieczny jest tłuszcz w pożywieniu i obecność żółci w jelitach. Na okres kilkunastu tygodni witamina D magazynuje się w mózgu, w osoczu krwi, nerkach i wątrobie. Jej działanie polega na tym, że aktywizuje niektóre fermenty ustrojowe, wzmacnia wchłanianie fosforu i wapnia, zwiększa napięcie mięśni, pobudza przemianę materii. Zapotrzebowanie na witaminę D jest zależne od wielu czynników, między innymi od klimatu, stanu zdrowia, trybu życia, wieku itp. Przeciętnie u niemowląt i kobiet ciężarnych przyjmuje się 400—800 j.m./dobę (ta ilość

mieści się w jednej łyżce trawy). Normalne żywienie, przeważnie niemowląt, dzieci, a niekiedy nawet i starszych nie pokrywa zapotrzebowania na wit. D i powstają objawy niedoboru. U dzieci występują krzywice. Dziecko krzywice jest zmęczone, niespokojne, źle śpi, poci się, ma zaparcia z atakami biegunek, rozdęty brzuch, ma opóźniony wzrost i ząbkowanie. Głowa przybiera kształt kwadratu, na żebrach występuje różaniec krzywicy; skrzywienia kości długich i zgrubienia w okolicach stawów. U dorosłych niedobór witaminy też powoduje zmiany w układzie kostnym. Najlepszym uzupełnieniem wit. D jest tran. Stosowanie gotowych preparatów witaminowych powinno odbywać się według wskazań lekarza, gdyż przy zbyt dużych dawkach może nastąpić zatrucie.

**Z**NACIE TAKI OBRAZ? Upalne, letnie popołudnie — na wygniezionej trawie przed blokami któregoś z nowych osiedli biwakują ludzie. Siedzą, leżą w nikłym cieniu młodych drzewek, mężczyźni czasami nawet w marynarkach, piawią się w własnym pocie, oblepieni kurzem — grają w karty, rozmawiają ze sobą, piją piwo... Wszyscy zmęczeni całodzienną pracą sądzą, że teraz właśnie wypoczywają. Dwie godziny na podwórku, trzy, cztery do zmroku. Później kolacja i ciężki sen. Jutro znów to samo — podwórko, pogawędka przy kiosku z piwem — i tak przez wszystkie dni miesiąca, przez całe lato.

Praca i odpoczynek — dwie współzależne funkcje, związane z sobą nierozdzielnie. Nie można pracować bez przerwy, bez odpoczynku, a jednocześnie odpoczynek nie poprzedzony pracą będzie bezpłodną, męczącą nudą. O wartości społecznej pracy, o jej roli wychowawczej, etycznej można pisać całe tomy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest ona najważniejszym czynnikiem wywierającym wpływ na nasze losy, oczywiście świadoma praca, coraz doskonalsza, poprzedzona odpowiednim przygotowaniem. Słowem — praca jest określona, jednoznaczna, posiada wiele wartości pozytywnych. A odpoczynek? Odpoczywa oczywiście każdy, ale niewiele ludzi potrafi odpoczywać naprawdę.

Wyobraźcie sobie, że pewnego dnia każdy z mieszkańców Rzeszowa otrzymałby zadanie domowe na następujący temat: „Jak wykorzystuje czas wolny od pracy?” Z kilkudziesięciu tysięcy wypracowań otrzymalibyśmy — przypuszczam — dość smutny obraz beczynnie spędzonych godzin. Może nieliczni „hobbyści” powiedzieliby coś

## Łańcut ciągle atrakcyjny

Wprowadzie „Inwazja” turystów na muzeum łańcutkie jest w bieżącym sezonie nieco mniej, nie znaczy to jednak, by Łańcut stracił cokolwiek na atrakcyjności. Znacząco natomiast, że sanitarne wskazania i przeciwwskazania (w związku z niedawną epidemią duru) dotarły daleko poza Rzeszowskie.

Tak czy inaczej w Łańcutcie ruch wycieczkowy w pełni. Szkolnicy i przedstawiciele nieco starszego pokolenia ciągną nieprzerwanie na zamek. W soboty i niedziele gęsto robi się od zwiedzających. Hr. Potocki nie przewidział takiego ruchu, stąd też większość zamkowych komnat nie jest zbyt przestronna. W inne dni tygodnia jest nieco luźniej. Kilkudziesięciu przewodników wraz z turystami nie depcze sobie wówczas po piętach.

Także i o nocleg łatwiej wtędy w Domu Wycieczkowym PTTK, dysponującym ponad 100 miejscami. Łańcut oferuje turystom 300 łóżek. Przydałoby się więcej.

Zmotoryzowani mogą korzystać ze strzeżonego parkingu. Biuro obsługi PTTK też spisuje się coraz lepiej. Wycieczkowicze mają do dyspozycji 2 kasy do wykupu biletów... i sporo swobodnego miejsca do czekania. Czas wykorzystuje się zazwyczaj na lustrowanie stoiska z pamiątkami. Wybór dość duży. Jeszcze większy w pocztówkach. Muzeum i jego ekspozyty, park i jego uroczę zakątki mają w tych zbiorach aż 50 ujęć (kiedy Rzeszów doczeka się takiego wyboru). Korespondencja idzie z miejsca w świat. Ułatwia ją zamontowany obok pulpitu do pisania i skrzynka pocztowa pod ręką. Wszystko z myślą o turystach.

Czasem jednak starania miejscowych władz napotyka mur nie do przebicia. Tak jest np. z dostarczeniem przewodnika regionu łańcutkiego. Stoisko PTTK dysponuje wszystkimi innymi (tego typu) wydawnictwami — z wyjątkiem rodzimego. Jeszcze paradoks nr 2. Mała ilustrowana broszurka — krótki przewodnik po muzeum wydano w kilku obcych językach, tylko nie w niemieckim i angielskim, tj. akurat w tych, o które najczęściej ubiegają się zagraniczni turyści. Dobrze, że celowanie na ślepo wychodzi z mody. Może w przyszłym sezonie będzie się strzelać celniej.

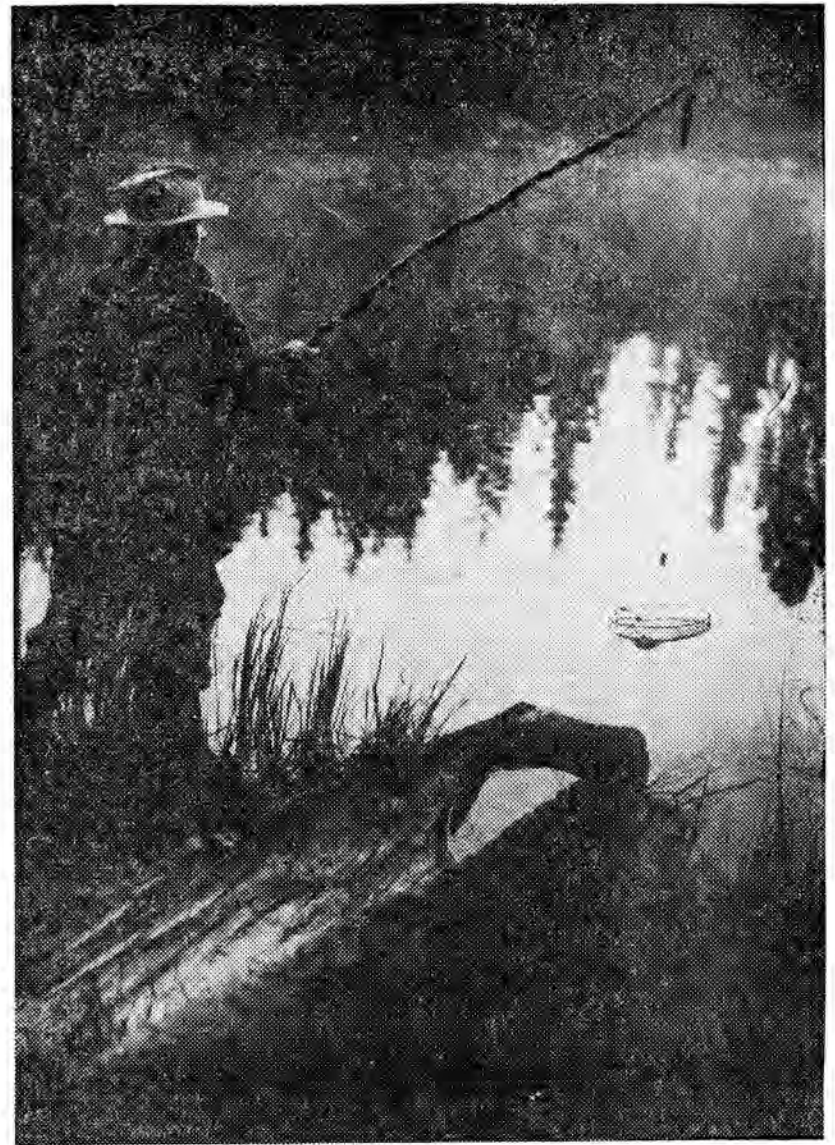
Tymczasem zaś kierownictwo muzeum przeżywa inne kłopoty. W części zamkowych pomieszczeń przygotowuje się luksusowy hotel z restauracją i kawiarnią. Mocna i potrzebna rzecz. Utrudzony turysta chętnie podsumuje tu swoje wrażenia. Na razie robi to w klubie „Arkona”. Szkoda tylko, że poza kawą i wodą niczym innym (nawet słodkim) nie można się pokrzepić.

Ale wracając do wizji przyszłego „kombinatu” hotelowo-restauracyjnego, gdyby nie opóźnienia robót, mogła być rzeczywistością. Obiekt planowano oddać do użytku w maju

br. Niestety, nie „zahaczy” nawet o tzw. pełnię sezonu. Szkoda. Przeciagają się nie tylko prace remontowe. Nie widać również końca dyskusji — kto weźmie obiekt pod swoją pieczę. Chodzi szczególnie o restaurację, która ma znaleźć się w rzędzie lokali kategorii S. Oby jak najprędzej uporano się z tymi kłopotami. Cała korzyść po stronie turystów, ciągnących do Łańcuta, jak do przysłówiowej Mekki. (h)

Polów raków na cichych jeziorach Finlandii — to pierwsza oznaka nadciągającej jesieni w tym kraju.

CAF



ciekawego, z całą pewnością otrzymaliby bardzo dobre oceny rybacy, turyści i sportowcy, ale cała reszta oblałaby sromotnie ten egzamin.

Nie było zadań domowych, nie było „klasówek” dla dorosłych, mimo to odważ się powiedzieć, że dla większości rzeszowian (i mieszkańców innych miast w Polsce) odpoczynkiem jest sen, tylko sen, nie więcej. Ludzie nie wiedzą, albo bardzo mało wiedzą o higienie odpoczynku. Mam oczywiście na myśli wypoczynek powszedni, poza urlopem — wolne od

tym żadnych ławek, żadnej plaży, na której bez trudu znalazłby człowiek odpowiednie miejsce do opalania się — wreszcie nie docierają tutaj, albo docierają niezmiernie rzadko wózki z lodami, wodą sodową albo oranżadą. Nic dziwnego, że w tej sytuacji wielu nie decyduje się na Lisia Górę. Pozostają na podwórku, ludzie nie zdając sobie sprawy, że podwórkowe popołudnia męczą, że siedzenie pośród wygrzanych słońcem murów, łykanie kurzu musi się odbić na ich zdrowiu.

świeżony fizycznie i psychicznie, teraz może się poświęcić rozkoszom towarzyskim. Nie każdy potrafi zdobyć się na samotny wypoczynek, ale naprawdę warto czasami ograniczyć choćby liczbę towarzyszy, bo są ludzie, którzy z premedytacją potrafią dreczyć swoje otoczenie.

Dwa są rodzaje wypoczynku — czynny i bierny. Pierwszy rodzaj, to wszelkiego rodzaju turystryki — motorowa, piesza, nawet małe spacerki, wycieczki za miasto, wreszcie sport, wędkarstwo, nawet amatorskie majsterkowanie;

le często będzie szukał zaczepki facet wiozący się bez celu, młody znudzony obwieś, nie umiejący wypełnić wolnego czasu.

Pewna część mieszkańców naszego miasta, szczególnie posiadacze motocykli, rowerów i innych środków lokomocji potrafi wypoczywać tam paragonicznie, jednodziennie wakacje. Tyle o zmotoryzowanych. Mniej popularna jest turystyka piesza. Mniej popularna, chociaż powinno być odwrotnie, bo większość z nas nie ma do dyspozycji kilku lub kilkunastu mechanicznych koni i zdana jest na własne nogi. Myśle o małej turystyce, o niedalekich wypadach. Ta forma wypoczynku nie zdobyła sobie u nas prawa obywatelskiego. Zgadza się, że nie wszyscy mogą, nie wszyscy lubią dużo chodzić, ale są wreszcie państwośrodku lokomocji — autobusy, pociąg — które ma każdy do dyspozycji. Chodzi o sam wyjazd za miasto, o zmianę środowiska choćby na krótki przeciąg czasu, o parę haustów świeżego powietrza. Niestety, ludzie są zbyt wygodni — najczęściej nie ruszają się poza miasto. I mimo to, że kolej daje wakacyjne bilety ze zniżką, wyjazd indywidualny nie przekracza kosztów biletu do kina — ludzie nie korzystają z tej szansy.

Sądze, że czas jest wreszcie na jakąś poważniejszą akcję — prowadzoną przez zakłady pracy, przez PTTK dla spularyzowania i zorganizowania wypoczynku. Polecam tę sprawę związkom zawodowym, dyrekcjom zakładów pracy — choćby z tej prostej przyczyny, że bez dobrze zorganizowanego, mądrego wypoczynku nie ma mowy o wydajnej i produktywniej pracy.

JERZY WALAWSKI

## Jednodniowe wakacje

pracy popołudnia i przedpołudnia, niedziele i dni świąteczne.

Rzeszów nie jest bogaty w ośrodki wypoczynku powszedniego. Park jest zbyt mały i ciasny, nowo powstałe skwery też nie ratują sytuacji — zresztą na skwerach i w parku nie można położyć się na trawie, nie wolno deptać trawy. Pozostają Olszynki nad Wisłokiem, basen kąpielowy i Lisia Góra. Nie będę się zajmował basenem — nie każdy ma ochotę płać za kąpiel, za skrawek plaży i ochłapanie się wodą. Większość mieszkańców wybiera spacer nad Wisłok. Olszynki położone są jednak prawie w centrum miasta, w pobliżu ruchliwej ulicy, kurz i pył miejski dociera tutaj bez przeszkód, zadziwienie jest ubogie, a wreszcie woda w rzece jest daleka od źródlanej czystości.

Bardziej godna uwagi jest Lisia Góra — cóż z tego, jedynym miejscem nadającym się na wypoczynek jest zaniedbana i skandalicznie. Już samo dojdzie — wertypy, doły — niechęca do wycieczki do tego naturalnego parku. Poza

Miejsca wypoczynku, to jedna kwestia, następną — to towarzystwo. Zdaje sobie sprawę z tego, że większość ludzi nie lubi samotności, szukają partnerów do rozmowy, do zwierzeń, wreszcie do kart i piwa. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że ciągłe przebywanie w towarzystwie wymaga pewnego napięcia nerwów. Trzeba przecieć o czymś mówić, trzeba słuchać tego co mówią inni — trudno w takich warunkach o wypoczynek.

Mam znajomego, trochę żeń dziwak, trochę robia z niego dziwaka — otóż ten człowiek wypracował sobie pewną metodę wypoczynku. Jeżeli jest zmęczony, przegniebony czymś, wybiera się na spacer, koniecznie za miasto, najlepiej przez jakieś pola, albo łąki i na spacerze stara się nie myśleć o tzw. sprawach zasadniczych. Jak mu się to udaje? Ot, na przykład zaczyna liczyć napotkane drzewa, które spotkał po drodze, albo przelatujące ptaki, lub zajmuje się inną równie niepoważną zabawą. Po godzinie lub dwóch, wraca do domu. Jest zadowolony, od-

odpoczynek bierny sprowadza się w zasadzie do beczynnego smażenia się na plaży, do spędzania czasu na podwórku, czy wylegiwania się na łóżku.

W Rzeszowie dominuje wypoczynek bierny, który odpręża wprowadzając zmęczone mięśnie, ale nie ma nic wspólnego z rekreacją psychiczną. Celują w tym kobiety, trawiać czas na bezsensownych, jałowych rozmowach, podczas gdy dzieci bawią się na zakurzonych podwórkach. Na skutek wyłącznie prawie biernego wypoczynku ludzie są nerwowi, nieopanowani. Zmęczenie psychiczne daje o sobie znać na każdym kroku, choćby w kłótniach małżeńskich, wybuchających przeważnie z blahych przyczyn. I bardzo często ludzie sami nie wiedząc dlaczego, skarczą sobie do oczu.

Odpoczynek bierny, to znaczy bardzo często nuda. Można by doszukiwać się tutaj nawet przyczyn pijaństwa i chuligaństwa. Wiadomo, że ktoś kto idzie ulicą z wyraźnym zamiarem pójścia na spacer za miasto — nie zaczepi innego przechodnia, a-



### Mniej urodzin

Jak wykazuje statystyka, w pierwszym półroczu br. (do dnia 5 bm.) przybyło Mielcowi 716 nowych obywateli. W porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku, liczba ta jest nieznacznie niższa.

Mniej też zawierano i małżeństw. Do 5 bm. na ślubnym kobiercu stanęło 114 par. W pierwszym półroczu ubiegłego roku w mieleckim USC zawarto 138 małżeństw. Jakże parę najczęściej kojarono? W bieżącym roku najczęściej łączyły się pary w wieku od 20-24 lat. W jednym wypadku młoda pani miała zaledwie 16 lat. We wszystkich innych obie strony legitymowały się pełnoletniością.

## ŻYWY LEP...

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że skromnie wyglądająca roślinka o nazwie rosiczka „ucina“ muchy i różne inne owady. Wyglądem przypomina trochę miniaturowy kaktus. Rosnie przeważnie na bagnach i torfach, czyli terenach ubogich w azot. A pierwiastek ten jest jej niezbędny do życia. Zdobytą go przez chwytanie owadów i trawienie ich białka. Mucha, która usiadła na liściu rosiczki, już się od niego nie odcepi. Przylepia się do błyszczących włosowatych gruczołów i ciało jej (dzięki wydzielaniu przez roślinę specjalnych soków) niebawem ulega rozpuczeniu. Płynny pokarm zostaje potem wessany przez rosiczkę. Po zasileniu gleby solami amonowymi lub azotanami roślina może się obejść bez pożerania owadów.

Rosiczka, niektórzy nazywają ją żartobliwie — żywy lep, jest rośliną chronioną. Występuje również w naszym województwie. Największe jej skupiska są w powiecie kolbuszowskim. Porasta również brzegi rowów przydrożnych wzdłuż szosy wiodącej z Lubacowa do Horyńca (na odcinku Basznia — PGR Podemszczyzna). Rosiczka — reprezentująca grupę nielicznych roślin owadożernych jest równocześnie cennym surowcem przy produkcji leków. (a)

### Mały arsenał na międzytorzu

Jak donosiliśmy, w Żurawicy robotnicy układający w ziemi kabel elektryczny natrafili na pociski. Przybyli na miejsce saperzy, odkopali i zabezpieczyli ponad 1.000 sztuk amunicji przeciwlotniczej z czasów ostatniej wojny. (z)

Czechosłowacki film pt. „Śmierć nazywa się Engelchen“ nagrodzony na ostatnim moskiewskim festiwalu filmowym Złotym Medalem został zakupiony przez Centralę Wynajmu Filmów. Film zrealizował Jan Kadar i Elmar Kles według powieści Ladislawa Mnacko. Na zdjęciu: scena z filmu w wykonaniu Jana Kucery i B. Holisovej.



## KŁOPOTY Z „UBIERANIEM“ MIESZKANIA

Wiele osób odnawia obecnie mieszkania, a takie odnawianie pociąga za sobą niekiedy konieczność kupienia nowych tkanin dekoracyjnych, wypłowie bowiem zasłony, zniszczony chodnik szczególnie rażą przy wesołych, czystych ścianach i świeżo wycyklinowanej podłodze.

Jakie mamy nowości w tkaninach dekoracyjnych, które zaczynają zajmować coraz ważniejsze miejsce w nowoczesnym komponowaniu wnętrza? Bo przecież światło, kolor, ogólny nastrój mieszkania w znacznej mierze wynikają z tego, czy zastosujemy właściwe tkaniny. Za pomocą tkanin można stosunkowo tanio nie tylko zupełnie odmienić kolorystykę, ale nawet styl mieszkania. We współczesnym budownictwie — obok meblów — mają zastosowanie także tkaniny dzielące wnętrza pokoiu.

Dzięki postępowi w technologii kłopotliwe niegdyś w konserwacji i drogie tkaniny wewnętrzne — stają się coraz praktyczniejsze i coraz bardziej dostępne. Ponieważ jednak istnieje na rynku dość znaczna różnorodność materiałów dekoracyjnych — dobrze jest znać tendencje mody także i w tej dziedzinie.

Zacznijmy od tkanin zastanowionych, jako najpowszechniej używanych i najczęściej zmienianych. Tkaniny wzorzyste — o które stosunkowo najłatwiej — w nowoczesnym mieszkaniu zaczynają być stosowane coraz oszczędniej. Oglądane codziennie stają się bowiem monotonne, rozpraszają uwagę, a nieumiejętnie użyte grożą naruszeniem ogólnej kompozycji wnętrza. W modnych obecnie zasłonach raczej akcentowany jest kolor i faktura tkaniny niż de-

señ. Jeśli chodzi o właściwości już nie plastyczne, ale użytkowe tkanin zasłonowych, to mamy wiele dotychczas niespełnionych wymagań. Brak np. tkanin lepiej regulujących natężenie światła, tkanin o właściwościach izolacyjnych, zapewniających ekonomię w stosowaniu urządzeń klimatyzacyjnych, a także tkanin o lepszych właściwościach akustycznych oraz nie plowiących.

### MODA

Ponieważ w nowoczesnym wnętrzu rozpowszechnia się kolorowa wykładzina podłogowa, a i tkaniny zasłony — obok meblów — mają zastosowanie także tkaniny dzielące wnętrza pokoiu.

Wielką nowością w materiałach obiciowych są tkaniny syntetycznego włókna winylowego o efektach krepowania chemicznego, rodzaj pikowania.

Zapotrzebowanie na dywany — nie tylko w Polsce, ale na całym świecie stale rośnie. Wynika to z konieczności maskowania podłogi z surowego cementu (stosowanej szeroko w innych krajach) oraz z troski o ciszę w mieszkaniu. Doświadczenia dowiodły, że wyłożenie podłogi tkaniną dywanową oszczędza hałas co najmniej o 30 proc. Nowoczesne dywany mają podobnie z gąbki, spód powleczo-

ny pianą poliuretanową lub lateksem — co udoskonala ich wartości użytkowe, gdyż dobrze izoluje, a także stabilizuje dywan, nie uszywniają go.

Największym powodzeniem cieszą się dywany jednolite w efekcie kolorystycznym, a więc np. o barwie bakłażana (brązowo-fioletowy) czy henny (czarno-brązowy), a ponadto gładkie czerwone, błękitne, koralowe, cyrkonowe, zielone.

Oczywiście nie zawsze jest jeszcze łatwo nowoczesnie urządzić sobie mieszkanie, pomimo bogactwa tkanin w sklepach. Projektantom tkanin dekoracyjnych można postawić zarzut braku określonej koncepcji, wskazującej wyraźnie na zastosowanie użytkowe poszczególnych rodzajów materiałów. Harmonizowanie odcieni i deseni różnych rodzajów tkanin (np. narzut, dywanu i zasłon) napotyka też ogromne trudności. Wiele asortymentów jest przestarzałych, w innych próby uaktualnienia ograniczyły się do ornamentyki — bez zmian struktury tkaniny i sposobu wykończenia, a także formatu, nieodpowiedniego do nowych potrzeb odbiorcy, do nowego rozmiaru mieszkań. Spotykamy dywany wręcz staroświeckie z centralnie oznaczonym środkiem, nie mamy tkanin podłogowych, nadających się do pomieszczeń, gdzie panuje wilgoć (np. do łazienek). Mankamentem tkanin zastanowionych jest nadmierna agresywność deseni i kolorów. Znaleźliśmy ładnej, ciekawej tkaniny jednobarwnej jest bardzo trudne.

Tkaniny meblowe — do niedawna jedne z najbardziej upośledzonych wśród tkanin dekoracyjnych — są ostatnio znacznie lepsze, nowoczesniejsze, natomiast zupełnie brak tkanin na narzuty o prostych, nowoczesnych wzorach. Te, które znajdują się w sprzedaży, przypominają raczej jakieś drobne mieszczańskie kapy z początku naszego stulecia. Także folie i obrusy z tworzyw sztucznych cechuje ubóstwo koloru i konwencjonalny typ wzoru. A zatem sporo jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie tkanin dekoracyjnych i plastycy mają tu duże pole do popisu. (Bgr.)

### OGŁOSZENIA RÓŻNE

PRZYJMĘ pomoc domową. Rzeszów, ul. Piastów blok 20 m. 21. G-1507/1.

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, komfort (gaz) w Tarnowie Zach. na podobne w Rzeszowie. Właściciel: Stanisław 25 m. 18 godz. 16-18. G-1484/1.

WAPNO pelone dostarcza wagonami Waplnik. Kraków, Podwale 3 m. 8. K-1513/10.

SPRZEDAM pnie samochodów po 18-miesięcznej eksploatacji. Właściciel: Wojciech Marian Tarnobrzeg. Waryńskiego 2/42. Pg-1631/1.

SPRZEDAM rozpoczętą budowę domu jednorodzinnego wraz z materiałem budowlanym. Właściciel: Rzeszów, Mieszka I nr 19. G-1511/1.

SPRZEDAM dom murywaną w Rzeszowie, ul. Lenina 24. Po kupnie wolny. G-1509/1.

KURNIK Ryszard zgubił legitymację szkolną Liceum Ogólnokształcącego nr 1 Łancut. Pg-1635/1.

ZGUBIONO wkładkę do prawa jazdy kat. III nr 0478/53 na nazwisko Dian Bogusław. Pg-1634/1.

ZGUBIONO dnia 17 lipca 1963 r. dowód osobisty serii CF 102480 na nazwisko Dykas Zbigniew zamieszkały Święcany nr 179 pow. Jasło oraz książeczkę wojskową, legitymację służbową i zaświadczenie kwalifikacyjne wydane przez Zakład Energetyczny Rzeszów. Pg-1632/1.

KUBIAK Józef zam. w Dębicy, Osiedle Matejki B 3/2 zgubił tabliczkę rejestracyjną nr 7086. Pg-1633/1.

LECZNIK Teofil zgubił przepustkę tymczasową nr 2544 wydaną przez ŁFS w Łańcucie. Pg-1630/1.

OSIŃSKI Józef zam. w Rzeszowie zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „A“ nr 112357 wydaną przez ZRM WZGS w Rzeszowie. G-1508/1.

DZIEDZIC Bronisław zgubił legitymację ubezpieczeniową (rodzinna) nr 50654 seria „B“ wystawioną przez Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego. G-1510/1.

**Wszystkie urzędy i agencje pocztowe przyjmują OGŁOSZENIA DROBNE DO DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE“** BO-1

**Dnia 28 lipca br. zmarł długoletni pracownik MHD RAP w Rzeszowie przeżywszy lat 45**  
**Tow. Władysław Barnaś**  
członek egzekutywy POP PZPR — odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi — członek Prezydium Rady Zakładowej.  
W Zmarłym tracimy ofiarnego współtowarzysza i bojownika o sprawę socjalizmu. Cześć Jego pamięci.  
Rada Zakładowa, POP PZPR  
Dyrekcja MHD RAP w Rzeszowie K-1649/1

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu naszego wieloletniego Towarzysza, współpracownika i pracownika,  
**Towarzysza Władysława Barnasia**  
przesyiają tą drogą żonie i rodzinie Zmarłego POP PZPR, Rada Zakładowa, Dyrekcja MHD RAP w Rzeszowie. K-1649/1

### PRZETARGI

K-1641/3. Jarosławskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Jarosławiu ul. Kraszewskiego 19 ogłaszają przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej siły i światła w Punkcie Usługowym przy ul. Sobieskiego 14. Wartość kosztorysowa 16.207 zł. Dokumentacja projektowa — kosztorysowa do wglądu w Dziale Technicznym JZPT. Termin ukończenia prac 31 sierpnia 1963 r. Oferty należy składać pod adresem przedsiębiorstwa, w terminie do dnia 5 sierpnia 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

K-1651/1. Huta Stalowa Wola ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę sukcesywną w roku 1964—120 sztuk wyłączników drzwiowych strugoszczelnych 250 V i 2 A z dwiema dławicami 1-biegowymi o budowie mosiężnej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w zalakowanych kopertach prosimy kierować do Huty Stalowa Wola — Dział Zaopatrzenia Technicznego — pokój 215 w terminie do dnia 15 sierpnia 1963 r. Bliższych informacji w powyższej sprawie udziela Dział Zaopatrzenia Technicznego Huty Stalowa Wola, tel. 1—6, wewn. 220 lub 260.

K-1648/1. WZGS Biuro Projektów i Nadzoru w Rzeszowie ul. Wróblewskiego 12 ogłasza przetarg na wykonanie adaptacji części poddasza na pomieszczenia biurowe. W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i prywatne. Dokumentacja do wglądu w Biurze Projektów i Nadzoru pokój nr 42. Składanie ofert do dnia 5 sierpnia 1963 r. Biuro zastrzega sobie wybór oferenta.

K-1655/1. Dębicka Fabryka Farb i Lakierów w Dębicy, ul. St. Fafary ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie zadania o powierzchni 324 m<sup>2</sup> na drobne opakowania. Zadanie wykonane będzie z belek drewnianych i tarcicy jako zadanie otwarte, posadowione na słupkach betonowych, kryte papą. Belki drewniane i tarcice dostarczy zleceniodawca. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji Zakładu. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyny. Oferty w zaklepanych kopertach z napisem: „Przetarg“ — należy przesyłać pod w/w adresem do dnia 9 sierpnia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 sierpnia 1963 r. o godz. 9.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1645/1. Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — przyjmie do pracy następujących pracowników: inżyniera lub technika budowlanego do Działu Technicznego Normowania, betoniarzy, robotników niekwalifikowanych, elektryków z uprawnieniami SEP, operatorów sprzętu z uprawnieniami i pomocników ślusarzy. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie zagwarantowane w hotelu pracowniczym. Kandydaci zgłaszają się w Dziale Szkolenia i Kadr PBM—Nowa Huta Os. Tetralna bl. 9, pokój 22, parter.

K-1647/1. Pracownika na stanowisku kierownika sekcji zaopatrzenia zatrudni natychmiast Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Rzeszowskiego w Rzeszowie, ul. Rejtana 6. Wymagane wykształcenie średnie techniczne z 5-letnim stażem w zaopatrzeniu oraz dokładna znajomość branży samochodowej. Warunki pracy do uzgodnienia w Sekcji Kadr TOS Rzeszów, ul. Rejtana 6.

K-1646/1. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Rzeszowie zawiadamia, że termin składania podań o dopuszczenie do egzaminu na uprawnienia budowlane w jesiennej sesji egzaminacyjnej upływa dnia 15 września 1963 roku. Rodzaj i zakres oraz tryb uzyskiwania uprawnień budowlanych zostały ustalone rozporządzeniem przewodniczącego KBUA z dnia 10 września 1962 r. i ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr 53 poz. 266. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy składać w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Rzeszowie Oddział Nadzoru Budowlanego ul. Grunwaldzka 18 (Gmach Prezydium WRN, skrzydło „A“ I p. pokój 136 i 137). Szczegółowy program egzaminu na uprawnienia budowlane znajduje się w Dzienniku Budownictwa nr 3 poz. 9 z 1963 r.

**Wydział Finansowy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu**  
**UNIKWAŻNIA SKRADZONE**  
na terenie powiatu mieleckiego następujące kwitariusze wraz z odbitkami:  
1. kwitariusze przychodowe Rb 2 seria hT nr 739601-739700 seria hK nr 067201-067300  
2. Kwitariusz przychodowy na składki PZU nr 084461/1 do 084461/50  
Nadmieniamy, że wpłacający na te pokwitowania gotówkę naraża się na osobistą stratę. K-1654/1



Dwa bardzo młodzieńcze modele sukienek z lekkiej wełny w pastelowych kolorach. Obie sukienki ozdobione są haftem — są to stylizowane kwiaty w bardzo żywych barwach. CAF



